# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 8.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

## SRODA 12 Stycznia 1848 roku.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzien godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6" | 27 5. 97 | —8, 5 | 0, 95 | Pn Wschodni słaby | Pochmurno | |
| 2 | 6, 25 | —6. 5 | 1 13 | WPł. Wschodni ,, | ,, | Snieg |
| 10 | 6. 78 | 6. 4 | 1 14 | Wschodni ,, | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 4 Stycznia.* —

Bankructwo domu handlowego w Karlsrube dotknęło znacznie tutejszy stan kupiecki, mianowicie handel Arnsteina i Eskelesa ponosi stratę przeszło pół miliona Złr. Pierwsi bankierowie jakoto: Rothschild, Sina, Stametz-Mayer porozumieli się natychmiast względem zaradczych środków, aby dalszym ztąd zgubnym następstwom zapobiedz, i jest nadzieja, że, jeżeli okoliczność powyższa innych nie zrządzi upadłości handlowych, kredyt się utrzyma, tak pożądany wobecnie krytycznych stosunkach handlowych, zwłaszcza co do papierów publicznych, których kurs staje się coraz niepewniejszym.

— *Gratz 26 Grudnia.* —

Zawiązało się tu towarzystwo mające na celu zapobieganie zbytkom pogrzebowym; a że do jego grona należą najznakomitsze i najbogatsze osoby, które się zobowiązały najniższą płacić taxę do kassy plebańskiéj obracając resztę na korzyść ubogich, trzeba się więc spodziewać, że tak chwalebny przykład znajdzie wszędzie licznych zwolenników.

Dowiadujemy się z Laibach, że Kolizeum tamtejsze, gmach olbrzymiéj wielkości, który co do obwodu równał się małemu miastu i służył do zgromadzeń publicznych balów i kwaterónku wojska przechodowego, stał się pastwą płomieni.

Od kilku dni ceny zboża na targowicy wiedeńskiéj znacznie spadają dla większego dowozu niżeli pokupu, i jest nadzieja, że lichwiarze zbożowi ponosząc straty będą zmuszeni zaniechać swych haniebnych spekulacyi.

Stan zdrowia J. C. W. Arcyxięcia Palatyna równie jak i prezesa nadwornéj kamery, barona Kübeck jest zaspakajający i nie długo dozwoli im oddawać się zwykłym czynnościom.

Z d. 1 stycznia opłaty na północnéj kolei żelaznéj zniżone zostały i życzyć trzeba, aby ta modyfikacya i do innych kolei rozciągnioną była, dla zmniejszenia kosztów przesełki i ułatwienia podróży uboższéj ale najliczniejszéj klassie.

## Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 2 Stycznia.* —

Rapport jeneralnego gubernatora Algieryi xięcia Aumale pod d. 24 grud. do ministra wojny przesłany donosi urzędownie o poddaniu się Abd el Kadera. „Wielkie zdarzenie, mówi xiążę, zaszło, Abd el Kader jest w naszym obozie. Pobity od Kabylów marokańskich, od wojsk Muleja Abd el Rhamana z równiny Maluja wypędzony opuszczony po największéj części od swoich, którzy się na nasze terytoryum schronili, rzucił się w kraj pokolenia Beni Snassen usiłując dostać się na drogę południową, którą cesarz marokański otwartą zostawił; ale tam od naszéj artyleryi otoczony, powierzył się wspaniałomyślności Francyi i poddał się pod tym warónkiem, aby go do Alexandryi lub St. Jean d' Acre odesłać. Dwóch jego jezdców przybyło do jenerała Lamoriciere z tém doniesieniem. Natychmiast stanęła ugoda ustna którą zaraz jenerał piśmiennie potwierdził Dziś po południu Abd el Kader u marabuta Sidi Brahim został przyjęty od pułko. Montauban; niedługo potém przybyli także jenerałowie Lamoriciere i Cavaignac. Tak więc zdaje się, że Opatrzność przeznaczyła miejsce Sidi Brahim, widownię ostatniego zwycięztwa emira, na miejsce jego ostatniego i stanowczego ciosu, jakby na pomszczenie się rzeźi naszych nieszczęśliwych towarzyszów broni. W godzinę późniéj Abd el Kader został do mnie w Nemours. dokąd rano przybyłem, przyprowadzony; ratyfikowałem przyrzeczenie przez jenerała Lamoriciere dane i spodziewam się z pewnością, że je królewski rząd przyjmie. Zapowiedziałem emirowi, że go już nazajutrz z familią do Oran przewieźć każę; poddał się temu nie bez wzruszenia i niejakiego oporu; skoro się tam cały jego orszak zbierze, odeszlę wszystkich do Marsylii, gdzie rozkazów rządu oczekiwać mają. Zwyczajem arabskim przysłał mi Abd el Kader swoją słynną czarną klacz na znak poddania się i złożenia hołdu Francyi. Wiadomość o poddaniu się emira sprawiła na ludności arabskiéj wrażenie nie do opisania i ani wątpić, że całą Algieryę zelektryzuje. Skutki tego zdarzenia są niezmierne.

Naoczny świadek tak opisuje Abd el Kadera: Emir jest średniego wzrostu, wyraz jego twarzy

fest łagodny i myślący lecz bez wojowniczego charakteru. Cera jego nie zdaje się być tak czystą jak zwyczajnie u znakomitych arabów. Oblicze ma ślady ospy, a na czole jest znak sztuki tetowania; broda jego jest kruczego koloru, ale nie gęsta; ubiór nieco zbyt prosty“ Przeprawa emira do Marsylii była tak burzliwą, że cały jego orszak dostał choroby morskiéj, on sam zaś nie był nawet w stanie z kajuty wyjść, raz tylko pokazał się na pokładzie fregaty.

Wszyscy oczekują z niecierpliwością decyzyi ministerstwa, czy zawarta ugoda jenerała Lamoriciere z emirem ma być za ważną uznana i jemu wolno udać się do Egiptu, czy też pozostanie nadal we Francyi. Wielu jest ostatniego zdania.

— *Londyn 1 Stycznia* —

Admiralicya wydaje nieustannie rozkazy do spiesznego uzbrajania i fortyfikowania.

Pomimo okwitego zbioru w zeszłym roku właściciele plantacyi cukrowych w zachodnich Indyach są zagrożeni zupełnym upadkiem z powodu braku wolnych ludzi do uprawy trzciny cukrowéj. Jeżeli rząd nie obmyśli środków ocalenia, zguba ich jest nieochybną. Są to skutki zbyt długiéj niewoli murzynów, w r. 1834 usamowolnionych.

Zmarła xiężniczka Adelajda, córka xięcia Ludwika, Filipa Józefa Orleańskiego i xiężnéj Ludwiki, Maryi Adelajdy Bourbon Penthievre, była młodszą siostr bliźniąt, z których druga godziną starsza, dnia 1 Lutego 1782 umarła na ospę. Xiężniczka Adelajda z rodzeństwem swojém wychowaną była przez hr. Genlis i przed wybuchem rewolucyi miała pójść za xięcia Angouleme, lecz w r. 1793 musząc z familią uchodzić z Francyi zamęzcie nie przyszło do skutku dla zaburzeń jakie na ówczas jéj ojczyzną wstrząsały. Odtąd na wygnaniu często miejsce swego pobytu zmieniała aż nakoniec w Portsmouth ze swoim spotkała się bratem, aby go więcéj nie odstąpić. Była obecną jego zaślubinom z xiężniczką Neapolitańską Maryą Amalią, w Palermo d. 25 listop. 1809 r. W r. 1814 wróciła z familią do Paryża, zkąd znowu za powrotem Napoleona uchodzić musiała, aż nakoniec w r. 1816 stale w nim zamieszkała. Odtąd przez lat 31 dzieliła losy swego ukochanego brata którego najlepszą była poradniczką w najważniejszych sprawach kraju. Uchodziła za filozofkę i zwolenniczkę Voltaira. Król Filip poniósł przez jéj śmierć najdotkliwszą stratę, któréj mu żaden z jego ministrów nie wynagrodzi.

*Times* w liście lorda Egerton Ellesmore podaje znowu uwagi i zachętę do lepszego ufortyfikowania brzegów. List ten ma następną dewizę: „Czuwaj, powstań, albowiem inaczéj na zawsze upadniesz“. Lord Ellesmore jest tego zdania, że w dzisiejszym stanie rozbrojenia brzegów Anglii wylądowanie trudności żadnych nie przedstawia a krótka obrona w Portsmouth, Chatam, lub w Londynie, doprowadzi tylko do niepotrzebnego krwi rozlewu. Gdyby francuzi stanęli w jednym końcu Londynu, wówczas gwardyom nic nie pozostaje jak wymaszerować drugim końcem, a lord major dobrze zrobi rozpisując bilety kwaterunkowe, by uniknąć kontrybucyi.“ Słyszę nie raz mówiących, daléj czytamy w tym liście, niech tylko przyjdą a nie zobaczą więcéj swego kraju. Ja zaś mówię, niech nie przychodzą, a jeżeli przyjdą, to niech sobie jak najrychléj powrócą. Nie wiem jednak dla czegoby tak prędko powrócić mieli; w dzisiejszym stanie naszego kraju 50,000 francuzów zbyt dobrze będzie żyć w Anglii, lepiéj jak w każdym innym kraju, przez który przechodziły gwardye Napoleona. — L. Ellesmore dowodzi, że to wylądowanie może być skutkiem tylko narodowéj antypatyi francuzów do anglików, nie zaś skutkiem jakichbądź postępowań polityki gabinetów francuzkich; dla tego lord Ellesmore żąda powiększenia wojsk regularnych stałych, ponieważ to jest jedynym środkiem oparcia się podobnemu najazdowi. Przedewszystkiem należy powiększyć milicyę, którą w tym kraju wojskiem regularném nazywają, ażebyśmy byli w stanie posłać dostateczną liczbę wojska na wszystkie zagrożone albo już zajęte punkta. Mówię wyraźnie wojska regularne, a jednak rzecz ta uważana z finansowego stanowiska zdaje się bardzo drogą; jeżeli jednak zwrócimy uwagę na służby, jakie oddaje i na sposób, w jaki je oddaje, wówczas każdy powie, że to jest najtańszy artykuł w swoim rodzaju. W ostatnich czasach mówiono, iż rząd J. Kr. M. postanowił przywołać do życia dawną krajową milicyę, która się tyle przyczyniła do powiększenia naszych zasobów wojennych w czasie ostatniéj wojny.

Nie mało można przeciw temu przytoczyć. Pomięszany z wojskiem liniowem podobny landwer i pospolite ruszenie może służyć do czegoś, może nawet do ogólnéj obrony kraju nie mało się przyczynić, ale sam jeden, bez żadnéj przymieszki starych żołnierzy, których przymioty w roku zeszłym lord Wellington tak wybornie w izbie wyższej wysławiał, musi być zniszczonym w pierwszém spotkaniu od dobrze wyéwiczonego wojska francuzkiego. W historyi wojen nie pamiętamy żadnego przykładu, by odwaga i przywiązanie do kraju bez wyćwiczenia i należytego wykształcenia wojskowego, mogły stawić silną zaporę dobrze wyćwiczonym massom wojska, bez sztucznych albo naturalnych fortyfikacyi, czego zupełnie jesteśmy pozbawionemi. Przykład Tyrolu stwierdza pod pewnym względem nasze twierdzenia; albowiem cały opór dzielnego narodu strzelców upadł dla braku kilku szwadronów regularnéj jazdy i kilku bateryi artyleryi. Naczelnik arsenału polowego, powinien wziąć to na uwagę a szczególniéj także powinien brać na uwagę Szwajcaryą Tutaj zebranemi były żywioły do długiéj i uporczywéj walki; z jednéj strony wprawdzie liczbowa przewaga, ale z drugiéj silne pozycye, sztuką jeszcze wzmocnione, zawziętość wielka i religijny fanatyzm, a przytém wielka wprawa w robieniu bronią. Walka została rozstrzygniętą i nader prędko rozstrzygniętą, przewagą i kalibrem wyższym artyleryi związkowéj. Nie jesteśmy szwajcarami ani tyrolami. W skutek naszego trybu życia, jesteśmy najmniéj wojowniczym narodem na ziemi; dla tego powinniśmy tak powiększyć naszą armię, by nieprzyjaciel każdy dobrze wprzód się namyślił, nim stąpi na grunt angielski. Należy milicyę urządzić w najlepszy i najstosowniejszy sposób, zachęcić jazdę osadników wiejskich (yeomanry) opatrzyć arsenały i miejsca, w których nieprzyjaciel najłatwiéj może wylądować i ufortyfikować je; przedewszystkiém jednak pamiętać należy, że mury bez ludzi za niemi i działa bez dłoni do kierowania niemi, raczéj są szkodliwe jak pożyteczne. To wszy-

stko można uzyskać obracając na to summę, którą wydajemy rocznie, by okropność handlu niewolnikami raczéj powiększać jak zmniejszać. Jeżeli to zrobiemy, wówczas możemy mieć nadzieję, że pokój utrzymanym zostanie, nie będąc okupiony poświęceniem honoru lub dobrego bytu kraju; jeżeli tego nie zrobiemy, wówczas nawet podobna ofiara nie da nam żadnego bezpieczeństwa."

*Times* sam nie wierzy w niebezpieczeństwa w tym liście wyliczone i uspokaja obawy, jakie ten list mógłby wywołać. Wylądowanie francuzów mogłoby tylko podstępem nastąpić; do tego zaś potrzebaby przewieźć wojska nieprzyjacielskie na parostatkach. Dotąd jednak francuzi nie mają wcale w swéj flocie dostatecznéj liczby parostatków do tego przedsięwzięcia.

— *Bruxella* 3 *Stycznia* —

Z rozkazu króla Leopolda zakupiono tu monstrancyą, arcydzieło sztuki niezmiernie kosztowną jako podarónek dla papieża Piusa IX.

— *Od granic Szwajcarskich.* —

Większa część kantonów katolickich zgadza się teraz na to, aby dla poratowania skarbu publicznego, wyniszczonego wojną domową, wszystkie klasztory poznosić i ich majątki dla dobra ogółu poświęcić z zastrzeżeniem, że raz na zawsze wszelkie zakony duchowne za zniesione uważanemi być mają.

## JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.

Brygada Claperéda, złożona z 17 lekkiego pułku i wyborowego batalionu, maszerowała na czele, w jedną rozwiniętą linię. Po skrzydłach téj linii, dla osłonięcia jéj od napadów jazdy pułki 34 i 40ty, stanowiący drugą brygadę, posuwały się w ściśnionych kolumnach. Brygada Vedela, w linię rozwiniętą, zamykała ten rodzaj czworoboku. — Z prawéj strony dywizyi Sucheta, lecz z tyłu cokolwiek, szła dywizya Gazana, w dwie linie uszykowana, a od artyleryi swojéj poprzedzona. Posuwano się tak naprzód, po omacku prawie wśród mgły. Dywizya Sucheta dążyła ku wsi Klosewitz, będącéj na prawo, dywizya Gazana ciągnęła ku wsi Cospoda, będącéj na lewo. Saskie bataliony Fryderyka Augusta i Rechtena, pruski batalon Zweifla, postrzegając przeze mgłę jakąś ruszającą się massę, dały ognia wszystkie razem. Pułk 17ty lekki zniósł ten ogień i odstrzelił natychmiast. Tak przez kilka chwil strzelano, widząc blask, słysząc huk wystrzałów, lecz nie mogąc zobaczyć siebie nawzajem. Francuzi, za zbliżeniem, postrzegli nareszcie lasek otaczający wieś Klosewitz. Jenerał Claperède żywo się w niego rzucił i po bitwie ręcznéj, zabrał go niebawem, równie jak i samą wieś Klosewitz. Pozbawiwszy tego oparcia linię jenerała Tauenzien, posuwano się daléj na przód, pod gradem kul wypadających z łona mgły nieprzejrzystéj.—Dywizya Gazana dotarła także do wsi Cospoda i zabrała ją. Między temi wsiami, lecz trochę daléj, znajduje się wioseczka Lutzenrode, a zajmowały ją fiziliery Erichsena. Dywizya Gazan wnet ją także zdobyła a wówczas można się było dowolniéj rozwinąć. W téj chwili, obie dywizye Lannesa wytrzymać znów musiały nowe strzały z dział i ręcznéj broni. To grenadyerowie sascy z brygady Cerriniego, ściągnąwszy przednie czaty jenerała Tauenzien, wracali naprzód i tak regularnie utrzymywali ogień batalionowy, jakby na jakiéj rewii lub paradzie. Pułk 17 lekki, postępujący na czele dywizyi Sucheta, wyczerpnąwszy swoje ładunki, został w tył cofnięty. Miejsce jego zajął pułk 34 przez czas niejaki dawał ognia, potém ruszył z bagnetem na saskich grenadjerów i rozbił ich. Gdy wkrótce cały korpus jenerała Tauenzien poszedł w rozsypkę, dywizye Gazan i Suchet zebrały ze dwadzieścia dział i mnostwo uciekających wzięły do niewoli. Od Landgrafenbergu, falujące wzgórza na których się rozwinięto właśnie, biegły spadkiem, jakeśmy już powiedzieli ku dolince Ilm. Szybko więc dążono, po spadzistym gruncie, i goniąc za uciekającym nieprzyjacielem. W tém szybkiém poruszeniu przebieżono za dwa bataliony Cerriniego, jakotéż fizilierów Peleta, którzy zostali w okolicy Klosewitz. Oddziały te odparto na cały ten dzień ku jenerałowi Holzendorf, wczoraj wyprawionemu na strzeżenie przejścia do Dornburga.

Starcie to nie trwało dwie godziny. Była dziewiąta, a Napoleon dokonał już pierwszéj części swojego planu, to jest zdobył przestrzeń potrzebną do rozwinięcia swojéj armii. W tejże chwili rozkazy jego wykonywały się na wszystkich punktach z znakomitą dokładnością. Z lewéj strony, marszałek Augereau, posunąwszy dywizyę Heudeleta, jako też całą artyleryę i jazdę swoją w głąb Mühlthalu na wielki trakt Weimarski, wdzierał się z dywizyą Desjardins na odwrotny spadek Landgrafenbergu, i na wzgórzach uformował lewe skrzydło dywizyi Gazana. Z prawéj strony, marszałek Soult, którego jedna tylko dywizya przybyła, zostająca pod wodzą jenerała Saint-Hilaire, posuwał się z Löbstedt od tyłu wsi Klosewitz, naprzeciwko pozycyi Nerkwitz i Alten-Göne, zajmowanych przez szczątki korpusu Tauenziena, i oddział jenerała Holzendorfa, marszałek Ney, niecierpliwie pragnąc należeć do bitwy oddzielił z korpusu swojego batalionu woltyżerów, batalion grenadyerów, 25ty pułk lekki pieszy, dwa pułki jazdy, i z tém wyborém wojskiem poszedł naprzód. Wchodził do Jeny wtedy właśnie kiedy się kończył pierwszy akt dnia tego. Murat nareszcie, wracając galopem z dragonami i kirysyerami z rekonesansów i podjazdów wykonanych w dół Sali, pędził do Jeny co tchu nastarczyło. Napoleon postanowił też zatrzymać się cokolwiek na zdobytym gruncie, żeby wojskom swoim dać czas do przybycia na linię.

(d. c. n.)

# Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Ces. Król. Trybunału.

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Czecha Obywatela M. Krakowa w Krakowie przy Głównym Rynku pod L. 26 zamieszkałego, wierzyciela summy złp. 3000 do obligu urzędowego

z d. 14 Kwietnia 1842 roku przez Wawrzyńca i Maryannę Pioreckich Małżonków zeznanego należnéj, tudzież procentu i kosztów prawnych; sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie pod L. 647 w Gmi. V przy Ulicy Mikołajskiéj stojąca, do Maryanny z Kurasków pierwszego ślubu Piechockiéj powtornego Pioreckiéj wdowy i Sukcesorów ś. p. Jakoba Piechockiego należąca, któréj granice są: od połnocy z ulicą publiczną Mikołajską zwaną; od zachodu z kamienicą N. 648 W. Franciszka Xawerego Placera, od wschodu z kamienicą N. 646 pp. Macieja i Maryanny Uznańskich, od południa z ulicą Gródek zwaną, a to pod warunkami i za cenę szacunkową Wyrokiem prawomocnym Ces. Król. Trybunału Wydziału III z d. 17 Listopada 1847 r ustanowionemi a te są następujące:

1) Cena szacunkowa Kamienicy w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 647 w Gmi. V. stojącéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 19,271 gr. 25 która to cena w braku licytantów dopiero na 3 terminie do $^2/_3$ części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya się rozpocznie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *Vadium* $^1/_{10}$ część ceny szacunkowéj to jest złp. 1927 gr. 6 które w razie niedotrzymania któregokolwiek warunku licytacyi utraci i nowa licytacya na koszt jego ogłoszoną zostanie, od którego to składania *Vadium* popierający licytacyą Józef Czech, oraz pełnoletni sukcessorowie Jakoba Piechockiego jako to: Joanna z Piechockich Gajdzińska Jadwiga z Piechockich Włodarska, Maryanna Piechocka panna doletnia i Michał Piechocki wolnymi są:

3) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 i z wylicytowanego szacunku potrącone zostaną.

4) Nowonabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do przepisów prawa i takowe sobie z wylicytowanego szacunku potrąci.

5) Nowonabywca zapłaci koszta licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego na skutek oznaczenia takowych Wyrokiem Sądowym i te z szacunku potrącone mieć będzie.

6) Gdyby w ciągu dni 8 po odbytéj licytacyi na 3 terminie zdarzył się ktoś z chęcią zaofiarowania 1/8 części Summy z licytacyi wynikłéj winien będzie takową i/8 część złożyć w Depozyt Sądowy i od tak podwyższonéj summy nowa licytacya na jednym terminie oznaczyć się mającym odbędzie się.

7) Po dopełnieniu warunków 4 i 5 Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Resztujący szacunek Nowonabywca obowiązany będzie wypłacić z procentem po 5/100 od daty licytacyi t. j. w ten sposób: pierwszą połowę summy szacunkowéj jako nieobciążoną wypłaci do rąk pełnoletnich Sukcessorów t. j. Joannie Gajdzińskiéj Jadwidze Włodarskiéj, Maryannie Piechockiéj pannie doletniéj i Michałowi Piechockiemu, drugą zaś połowę jako obciążoną na skutek klassyfikacyi prawomocnéj za assygnacyami Sądowemi do rąk wierzycieli wypłaci. Sukcessorowie pełnoletni mocni będą podnieść summy im należne o ile prawa swoje hypotecznie uzyskują i o ile części na nich przypadające będą sobie mieli przyznane.

9) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany będzie témczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Instytutowych i skarbowych które będąc prawomocnie na hypotece zamieszczone mieszczą się łącznie z summą produkcyi uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

10) Przychody zaś z tejże kamienicy od dnia zalicytowania do Nabywcy należéć będą.

11) Koszta licytacyi i klassyfikacyi połowy obciążony ciążyć będą wyłącznie massę obciążoną niedotykając massy sukcessorów Jakóba Piechockiego jako nieobciążony.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi Publicznéj C. K. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 z rana posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 117 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 24 Marca
2. na dzień 26 Kwietnia } 1848 roku.
3. na dzień 26 Maja

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież Wierzyciele prawo rzeczowe posiadający aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe zaprodukowali przy ustanowieniu Adwokata.

Kraków dnia 10 Stycznia 1848 roku.

*Syktowski*

# Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 3ten bis incls. 9ten Januar sind auf der K. Oberschlesischen Eisenbahn

877 Personen }
5229 Centner Fracht } befördert worden.

Die Einnahme betrug . . . fl. 1,671 Xr. 7.

Das Central Bureau.

*Rapport tygodniowy.*

Od 3 do 9 Stycznia włącznie przewieziono koleją żelazną Krakowsko-górno szląską

877 osób i
5,229 centnarów frachtu.

Dochód wynosił . . . Z. R. 1,671 gr. 7.

Bióro Centralne.